

SIMON FERSZTMAN

ur. 1936; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bełżyce, II wojna światowa, okres powojenny, stosunki polsko-żydowskie

Stosunki polsko-żydowskie

Jako dziecko nie odczuwałem [strachu przed Polakami, o którym Mosze Fersztman dużo pisze w swoich wspomnieniach]. Znam to oczywiście z opowieści, ale... To znaczy to była tak niebezpieczna sytuacja, że rzeczywiście, baliśmy się wszystkich, Niemców, ma się rozumieć, i Polaków, z których niektórzy nie byli godni zaufania. A inni – to byli ludzie, z którymi moi rodzice czy inni Żydzi mieli relacje całkiem przyjazne i one się utrzymały. Cóż, myślę niestety, że większość Polaków w tym regionie miała pewną niechęć do Żydów. I wszyscy baliśmy się denuncjacji...

Ale też sporo pokazuje jedna historia. Mój ojciec, jako że nie miał już żadnego dochodu, kiedy przyjechał do Francji, więc chyba w [19]47 r., chciał wrócić do Polski, żeby spróbować odzyskać... Bo jego rodzice mieli jednak jakiś majątek, mieli sklep, mieszkanie w Lublinie itd. Więc powiedział sobie – spróbuję coś odzyskać, żeby mieć z czym tu zacząć. I znalazł się [w Polsce] w więzieniu, bo został zadenuncjowany – natychmiast. Z tego, co mi powiedział – nie sprawdziłem tego, ale mówił, że zorganizowano coś, żeby go zabić, gdyby wrócił do Bełżyc, i ktoś go uprzedził, żeby nie wracał... Jest to jednak dość znaczące.

tłum. z j. francuskiego Agnieszka Zachariewicz

Data i miejsce nagrania	2011-03-29, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Agnieszka Zachariewicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"